

Sonia Choquette

Przewodnik po sztuce życia

Jak dostroić się do siebie i świata,
by osiągnąć wewnętrzny spokój
i równowagę



Przewodnik
po sztuce
życia



Sonia Choquette

Przewodnik po sztuce życia

Jak dostroić się do siebie i świata,
by osiągnąć wewnętrzny spokój
i równowagę



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Paweł Uklejski
SKŁAD: Krzysztof Nierodziński
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Nierodziński
TŁUMACZENIE: Iwona Szopa

Wydanie I
Białystok 2025
ISBN 978-83-8301-878-2

Tytuł oryginału: *Read Life Accurately: Recognize and Respond to Whats Really Happening*

READ LIFE ACCURATELY

Copyright © 2025 by Sonia Choquette
Originally published in 2025 by Hay House LLC

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2024
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera informacje dotyczące zdrowia. Wydawca dołożył wszelkich starań, aby były one pełne, rzetelne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy w momencie publikacji. Tym niemniej nie powinny one zastępować porady lekarza lub dietetyka, ani też być traktowane jako konsultacja medyczna lub inna. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś koniecznie skonsultować się z lekarzem, zanim samodzielnie rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia. Wydawca ani Autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek negatywne skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

<i>Wprowadzenie</i>	7
Część I: Dlaczego czytanie życia odmieni twoje życie?	19
Rozdział 1: Czym jest „czytanie życia”?	21
Rozdział 2: Jak dobrze radzisz sobie z czytaniem życia?	31
Rozdział 3: Zaprojektowani, by czytać życie	37
Rozdział 4: Dlaczego warto czytać życie?	51
Rozdział 5: Zaprzeszanie walki ze swoimi wewnętrznymi zmysłami	65
Rozdział 6: Jak nie należy czytać życia	73
Rozdział 7: Dalsze błędne odczytywanie życia	89
Rozdział 8: Przestać ignorować to, co się czyta	101
 Część II: Od A do Z – przewodnik po czytaniu życia	111
Rozdział 9: Pięć podstawowych elementów czytania życia	113
Rozdział 10: Właściwe odczytywanie samego siebie	129
Rozdział 11: Techniki właściwego odczytywania samego siebie	141
Rozdział 12: Właściwe odczytywanie innych ludzi	153
Rozdział 13: Techniki właściwego odczytywania innych ludzi	169
Rozdział 14: Właściwe odczytywanie swojego celu	185
Rozdział 15: Właściwe odczytywanie swojego miejsca	213
Rozdział 16: Czytanie życia i jego przepływ	245
 <i>O Autorce</i>	269

WPROWADZENIE

Nazywam się Sonia Choquette i odkąd pamiętam, jestem intuicyjną czytelniczką życia. Jestem w stanie dostrzec znacznie więcej, niż widać na pierwszy rzut oka – znacznie więcej, niż można zaobserwować w otaczającym mnie świecie fizycznym, znacznie więcej, niż ujawnia przeszłość i znacznie więcej, niż wiadomo o przyszłości. Innymi słowy używam wszystkich swoich zmysłów – zarówno tych zewnętrznych, jak i wewnętrznych – aby zrozumieć naturę energii oraz to, co faktycznie dzieje się w nas i wokół nas.

Często słyszałam pytania, kiedy po raz pierwszy zdałam sobie sprawę z tego daru, czy też kiedy rozwinęłam tę dziwną zdolność, która pozwala mi widzieć życie w sposób, w jaki inni nie są w stanie. Prawda jest taka, że nie pamiętam, kiedy zacząłem czytać życie. Po prostu zawsze taka byłam! I nie byłam jedyną osobą w mojej rodzinie, która potrafiła to robić. Byłam jednym z siedmiorga dzieci urodzonych przez artystyczną, szalenie intuicyjną rumuńską matkę i uziemionego, stabilnego, konsekwentnego, niezawodnego ojca. Czytanie życia było drogą mojej rodziny. Oczekiwano od nas, że będziemy patrzeć poza powierzchnię rzeczy, zwracać uwagę na energię i wibracje wokół nas, dostrajać się do niewidocznej, niewypowiedzianej, nieświadomej, ukrytej strony życia i docierać do prawdy leżącej u podstaw różnych sytuacji i okoliczności.

Nigdy nie było takiego momentu, w którym nie byłabym w stanie odczytać życia. Nie było też okoliczności, w których moje rodzeństwo nie potrafiłoby tego zrobić. Ku mojemu zaskoczeniu, kiedy zaczęłam chodzić do szkoły, około szóstego czy siódmego roku życia, zdałam sobie sprawę, że wszystko, co było dla mnie oczywiste, nie było wcale takie przejrzyste dla innych. To było

tak, jakbyśmy żyli w dwóch różnych wszechświatach i postrzegali siebie nawzajem jako dziwaczne stworzenia.

W przeciwieństwie do kolegów i koleżanek ze swojej klasy potrafiłam z łatwością odczytywać naszych nauczycieli. Wiedziałam, kiedy byli w złym nastroju. Wiedziałam też, że często nie ma to nic wspólnego z tym, co dzieje się obecnie w klasie. Gdy wchodzili do sali, wiedziałam już, czy tego dnia będziemy mieli test czy nie, czy będą zabawni i dostępni, czy raczej zdystansowani i zrzędlivi. Dostosowywałam się, by być przygotowana na to, co nadejdzie.

W mojej rodzinie czytanie było głównym sposobem na życie. Naszą ulubioną grą było angażowanie się w żartobliwą rywalizację o to, kto potrafi lepiej czytać życie – było tak, do momentu gdy telefony komórkowe, komputery i inne technologiczne rozpraszacze zrujnowały nam tę zabawę. Żyliśmy w świecie bez żadnych filtrów. W każdą niedzielę moi rodzice pakowali całą naszą siódemkę do samochodu i wyruszaliśmy na piknik w góry, gdzie dorastałam w Kolorado. Jazda była długa, więc moi rodzice (a zwłaszcza moja mama) zapewniali nam rozrywkę, prosząc nas o określenie, jakiego koloru samochód przejedzie na następnym czerwonym świetle lub minie nas z naprzeciwka, albo kto znajdzie najlepsze miejsce do zaparkowania samochodu na nasz piknik. Skanowaliśmy otoczenie energetycznie i wibracyjnie, zwracając uwagę na znaki i sygnały wokół, wypatrując wskazówek. To była niekończąca się zabawa, a dzięki temu, że bawiliśmy się w ten sposób, wszyscy staliśmy się biegli w czytaniu życia, czyli określaniu, co tak *naprawdę się dzieje*.

ODBIERANIE ZNAKÓW I ZGODNE Z NIMI DZIAŁANIE

Podczas gdy czytanie życia było całkiem wciągającą rozrywką, zastanawiałam się, jak mogą funkcjonować ludzie, którzy tego

nie robią. Jak można kroczyć po tym świecie, nie dostrajając się do otaczającej nas energii? Jak możesz być bezpieczny, jeśli ignorujesz energię i sygnały, które wysyłają do ciebie inni? A gdybyś nie reagował lub – co jeszcze bardziej niewyobrażalne – nie odbierał tych wyraźnych sygnałów czy znaków lub nie wyczuwał energii innych ludzi ani przepływu życia wokół siebie? Jak mógłbyś doświadczyć jakiegokolwiek połączenia lub znaleźć właściwy kierunek? To byłoby jak chodzenie po dżungli w nocy bez latarki lub bez jakiegokolwiek ochrony. Innymi słowy – byłoby to niebezpieczne. Podążanie za wewnętrznymi wskazówkami jest tak samo ważne jak słuchanie swoich zewnętrznych zmysłów. Nie można polegać tylko na jednym kanale.

Czytanie życia było na początku swego rodzaju grą, zabawą. Z czasem zdałam sobie sprawę, jak ważne było to dla mojego bezpieczeństwa, gdy wracałam ze szkoły do domu. Było około szesnastej, kiedy nagle poczułam jakąś złowieszczą energię w pobliżu. To był prawdopodobnie pierwszy raz, kiedy musiałam świadomie zdecydować, czy wziąć pod uwagę niepokojącą energię, którą odczytywałam, czy ją zignorować, ponieważ musiałam wrócić do domu, a kierunek, w którym zmierzałam, był drogą najszybszą. Robiło się ciemno, a ja byłam sama. Moja standardowa trasa nagle nie wydawała się bezpieczna i nie wiedziałam, co robić.

Pod presją, po raz pierwszy w życiu, zignorowałam swoje odczucia i postąpiłam wbrew temu, co wyraźnie ostrzegало mnie przed kontynuowaniem drogi. Wywołało to ogromną wewnętrzną walkę. Czułam się rozdarta, jakbym zdradzała samą siebie, więc byłam przygotowana na najgorsze. Szłam dalej, skanując otaczający mnie świat. Nic nie wskazywało na kłopoty, ale gdy skręciłam w ulicę prowadzącą do mojego domu, wyskoczył z niej rozjuszony pies – naprawdę się go wystraszyłam. Zapędził mnie w róg i rzucał się na mnie za każdym razem, gdy robiłam krok,

by uciec. Byłam sparaliżowana i przerażona, krzyczałam o pomoc na całe gardło, ale nie było nikogo, kto mógłby mi pomóc.

Właśnie dlatego nie powinnam była tego robić. Dlaczego nie zwróciłam uwagi na swoje odczucia? Stałam tak w bezruchu, aż w pewnym momencie obok przejechał mężczyzna i dostrzegł, co się dzieje. Zaparkował samochód, wysiadł i przegonił psa, a nie było to wcale łatwe. Ta sytuacja z psem ewidentnie wymknęła się spod kontroli!

Mężczyzna wziął mnie do swojego samochodu i zawiózł do domu – kolejne ryzyko, na które się narażałam! To była ogromna lekcja życia. Postanowiłam, że już nigdy więcej nie zignoruję tego, co czuję lub co odczytuję w polu energetycznym.

GDZIE ZAPROWADZIŁA MNIE MOJA ŚCIEŻKA

Czytanie stało się codziennym doświadczeniem dla mojego roduństwa oraz dla mnie, a ponieważ byłam ambitna, chciałam być w tym najlepsza i wkrótce mi się to udało. Dzięki swoim odczytom zyskałam popularność, więc ludzie z sąsiedztwa zaczęli do mnie podchodzić, chcąc wiedzieć, czy mogłabym dla nich czytać. Na początku było to zabawne, ale wkrótce zdałam sobie sprawę, że nie jest to wcale tak komiczne, jak myślałam. Było to bardziej mylące niż cokolwiek innego.

Zdawałam sobie sprawę, jak wielu ludzi było nieszczęśliwych – nie żyli w sposób, który im służył, nie dokonywali także wyborów, które ich wspierały. Pamiętam swoje pierwsze doświadczenie, miałam wtedy dwanaście lat. Mój sąsiad, Rick, opowiedział o mnie swojej szefowej, która od razu zażyczyła sobie odczytu. Pochlebiało mi to, więc się zgodziłam. Pojawili się razem jeszcze tego samego wieczoru. Była to elegancka kobieta w średnim wieku,

z długimi czerwonymi paznokciami i czarnymi zaczesanymi do góry włosami, w ciemnobrązowej tweedowej garsonce. Nie tracąc czasu, zapytała o pewnego mężczyznę, którym była zainteresowana. Spróbowałam, choć byłam trochę zakłopotana w związku z tym, co dokładnie chciała wiedzieć.

Podczas odczytu jej energia była niespokojna, natarczywa i skonfliktowana, czego wcześniej nie doświadczyłam. To, co mówiła i co robiła, wyraźnie do siebie nie pasowało i jej nie wspierało. Pytała mnie, czy mężczyzna, którym się interesowała, ją kocha. Nie potrafiłam odpowiedzieć, ponieważ czułam się tak, jakbym była zmuszana do powiedzenia „tak”, podczas gdy w rzeczywistości czułam, że odpowiedź brzmi „nie”. Tak naprawdę mężczyzna, o którym mowa, w ogóle nie wydawał się nią przejmować, ale bałam się jej to przekazać. Ciągłe naciskała: „Proszę mi powiedzieć, co pani widzi. Czy on mnie kocha? Czy to człowiek, któremu mogę zaufać?”.

Im dłużej zastanawiałam się nad jej pytaniami, tym bardziej czułam, że nie można jej ufać. *To ona* nie była szczerą. To z jej powodu nie czułam się komfortowo i nie bardzo wiedziałam, jak wybrnąć z tej sytuacji. Ponieważ byłam przytłoczona, mogłam tylko powiedzieć: „Najlepiej, jak wróci pani do domu. Mężczyzna, o którego pani pyta, nie jest dla pani odpowiednią osobą. Proszę wrócić do domu”.

To było najlepsze, co mogłam wówczas zrobić. Kobieta zirytowała się i nagle wyszła. Wkrótce po tym Rick wrócił i poinformował mnie, że mój odczyt ją zdenerwował i że mężczyzna, którym była zainteresowana, nie był jej mężem. Myśl o romansowaniu lub byciu niewiernym osobie, z którą jest się w związku małżeńskim, nie przyszła mi do głowy, więc nic dziwnego, że było to tak dezorientujące.

To, co wydarzyło się potem, było dla mnie szokiem. Rick pojawił się u mnie dwa dni później i powiedział, że kiedy kazałam jego szefowej iść do domu, ona mnie nie posłuchała. Zamiast tego

poszła do swojego przyjaciela, a kiedy z nim była, jedno z jej dzieci próbowało zrobić obiad i przypadkowo podpaliło dom. Zostało poważnie ranne.

Ta wiadomość była tak niepokojąca, że postanowiłam wówczas, że nie będę już tylko rozrywką dla innych. Musiałam trochę lepiej zrozumieć swoje zdolności i samo życie. Dlaczego byłam w stanie czytać życie, podczas gdy inni ludzie tego nie potrafili, i dlaczego to, co odczytywałam, tak często było przygnębiające? Co dokładnie byłam w stanie zrobić?

Wkrótce potem rozpoczęłam praktykę u duchowego nauczyciela i medium Charliego Goodmana, który był teozofem z Anglii. Wiedział, jak czytać życie z niewiarygodną umiejętnością. Kiedy trzymał różne przedmioty w dłoniach, potrafił wyczuć, skąd pochodzą i do kogo należą. Kiedy przykładął listy do czoła, był w stanie wyczuć, kto je napisał, czego dotyczyły i skąd pochodziły te informacje. Mógł zamknąć oczy i zobaczyć aury wokół ludzi, co pomagało mu dostroić się do ich zdrowia. Potrafił wejść w stan medytacji i odczytywać energię ludzi – zarówno bliskich, jak i zupełnie obcych – a także uzyskać wgląd w ich różne sprawy, zobowiązania zawodowe; ich życie w ogóle. Był moim pierwszym nauczycielem i mnie również nauczył tych umiejętności.

Kilka lat później rozpoczęłam drugą praktykę u mistrza metafizyki, dr. Trentona Tully'ego, który zaznajomił mnie z pewnym uniwersalnym prawem. Dowiedziałam się od niego, że to nasze myśli tworzą nasze życie – nie tylko odczytujemy to, co do nas dociera, ale to my inicjujemy większość energii, której doświadczamy, a także napotykamy moc innych. W ciągu następnych kilku lat, z pomocą różnych nauczycieli, pojęłam, jak „obudzić” i wyostrzyć wszystkie swoje zmysły – zarówno te zewnętrzne, jak i wewnętrzne – po czym używać ich do rozpoznawania, co dzieje się wokół nas, a także w nas samych. Co najważniejsze, nauczyłam się również,

że jesteśmy czymś więcej niż istotami fizycznymi – jesteśmy istotami duchowymi, które odbywają fizyczną, ludzką podróż, aby stworzyć takie życie, jakiego pragniemy.

Podczas tych praktyk dowiedziałam się, że nawet nasza skóra może odbierać energię, a nasze uszy mają zdolność słyszenia wibracji wykraczających daleko poza dźwięk – ważne jest, aby być otwartym na wszelkie informacje, które do nas docierają, nie tylko poprzez nasze oczy, uszy, nos, skórę czy język. Na szczęście dorastałam ze świadomością, że mamy więcej niż pięć zmysłów, więc z łatwością zaakceptowałam fakt, że jest ich co najmniej sześć. Zrozumiałam, że nasz szósty zmysł to grupa wewnętrznych zmysłów znanych jako jasnowidzenie (wewnętrzne widzenie), jasnosłyszenie (słyszenie wibracji), jasnoodczuwanie (wyczuwanie wibracji) i jasnopoznawanie (bezpośrednie wewnętrzne poznanie). Nasz szósty zmysł obejmuje te subtelne zmysły wewnętrzne, które działają wraz z naszymi zmysłami zewnętrznymi, aby prowadzić nas w życiu. Pomagają nam one w szczególności pozostać wiernym własnemu autentycznemu ja, doprowadzając do wyborów, które nadają sens, poczucie więzi, bezpieczeństwa i ochrony – to wszystko, czego nasze pięć zewnętrznych zmysłów zazwyczaj nie jest w stanie zapewnić.

Za naszymi wewnętrznymi zmysłami stoi nasz boski duch. Zmysły w naszych jelitach chronią nas i dostosowują do naszych priorytetów na poziomie duszy. Świadomość w naszych sercach prowadzi nas do zgodności z naszą naturą, podnosi na duchu, wspiera kreatywność i zdolność do bycia prawdziwym sobą.

WYJŚĆ ŻYCIU NAPRZECIW TAKIM, JAKIM SIĘ JEST

Podczas tych dwóch praktyk kierunek mojej życiowej ścieżki zaczął się coraz bardziej klarować. Po kilku latach wykonywania

odczytów dla ludzi wiedziałam już, że jestem stworzona do czegoś więcej niż tylko do tego. Byłam tu, żeby nauczyć innych, jak robić to dla własnego dobra. Tak właśnie narodził się mój życiowy cel i poświęcenie temu kolejnych pięćdziesięciu lat.

Pamiętam, kiedy zaczynałam uczyć ludzi odczytywać swoje życie. Było we mnie mnóstwo naiwności! Nigdy nie prowadziłam formalnych zajęć, ale byłam bardzo zaangażowana we wzmacnianie tych, którzy mnie o to prosili. Wśród moich pierwszych „uczniów” była kobieta o imieniu Alice, która przychodziła na odczyty co sześć miesięcy przez ostatnie dwa lata; był również jej starszy brat, Fred, kierowca ciężarówki z Kansas, przyjeżdżający do Denver raz na dwa tygodnie, a także jego lokalna kochanka, Annette (której wciąż nie potrafiłam „rozgryźć”). Spotykaliśmy się co dwa tygodnie przez kilka miesięcy i w tym czasie nauczyłam ich wszystkiego, co sama umiałam: jak wejść w głąb siebie, jak zwracać większą uwagę na otaczający nas świat, jak utrzymywać wyostrzone zmysły i świadomość oraz jak dostrajać się do tego, co odczuwamy wewnątrz i zewnątrz. I udało się! Zanim się rozeszliśmy, podzieliłam się również z nimi uniwersalnymi prawami, z którymi się zapoznałam, zachęcając ich do wykorzystania swoich nowo odkrytych umiejętności do stworzenia życia, jakiego pragnęli.

Było to tak ekscytujące doświadczenie dla nas wszystkich, że jeszcze przed ukończeniem szesnastego roku życia zdecydowałam, że to jest to, co powinnam robić w życiu. Tak zrodziło się moje prawdziwe powołanie.

Moja podróż była wielkim testem odporności, znacznie trudniejszym od tego, czego się spodziewałam. Nie zostałam bowiem przyjęta tak jak przez swoich pierwszych „uczniów”, otwartych na dostrojenie się i naukę czytania życia. Zamiast tego spotkałam się ze sceptycyzmem, nieufnością, irracjonalnym strachem,

odrzucając i przesadami – wszystko to bowiem otacza nasz całkowicie naturalny, wewnętrzny system naprowadzania. Zaskoczyło mnie to i frustrowało. Mimo to moja niezachwiana wiara w cel napędzała mnie do działania. Jak ktokolwiek mógł się rozwijać, gdy połowa jego systemu naprowadzania tkwiła w ciemności? Musiałam wytrwać.

Podróżowałam po świecie, prowadziłam zajęcia, napisałam wiele książek i kontynuowałam swoją misję pomimo dużego oporu i braku zainteresowania. Tak było do czasu wybuchu pandemii COVID-19. Nagle świat stanął w obliczu wirusa, który stanowił zagrożenie dla całego naszego życia, a żaden zewnętrzny autorytet nie był w stanie powiedzieć nam (ani nawet nie wiedział), co robić. Podczas gdy naukowcy starali się zrozumieć tę niespodziewaną bestię, pojawiło się tak wiele przeciwstawnych opinii na temat ochrony nas samych, że spowodowało to więcej chaosu niż przyniosło uspokojenia.

Nic dziwnego, że jedną ze zbiorowych reakcji na to pandemiczne monum było niemal natychmiastowe przebudzenie milionów naszych od dawna uspiomych czy też kwestionowanych wewnętrznych zmysłów, ponieważ stały się one nagle tak bardzo potrzebne. Nastawienie opinii publicznej uległo zmianie. Spotkałam się ze znacznie mniejszą liczbą odrzucenia, wyśmiewania i nietolerancyjnych uśmieszków, do których zdążyłam się już przyzwyczaić. Zamiast tego ludzie szukali mnie, zadając pytania o to, jak mogą wyostrzyć swoje nagle odkryte wewnętrzne zmysły tak szybko, jak to możliwe. Reakcja na moją pracę zmieniła się z „Nie wierzę w *woo-woo!*” na „Jak mogę sprawić, by moje zmysły *woo-woo* działały lepiej już *teraz?*”.

Ta zmiana w zbiorowym podejściu do naszych intuicyjnych zmysłów była oznaką wielkiej przemiany. I dlatego napisałam tę książkę. W przeciwieństwie do moich poprzednich prac,

które miały na celu przede wszystkim przekonanie niepewnych czytelników o istnieniu wewnętrznych zmysłów i ich znaczeniu, książka ta zagłębia się bezpośrednio w praktykę wyostrzania naszych zmysłów wewnętrznych i zewnętrznych oraz wykorzystania ich w życiu już teraz. Publikacja ta jest spełnieniem celu, który przyświecał mi przez ponad pięć dekad: pomóc ludziom zrozumieć oraz szybko zaangażować wszystkie ich zmysły tak, by czerpali korzyści z większego poczucia bezpieczeństwa, nieograniczonych możliwości, redukcji stresu i niepokoju, zwiększonej kreatywności, większej obfitości i wewnętrznego spokoju.

To więcej niż książka. To praktyczny przewodnik, jak uwolnić swój całkowity potencjał, jak prowadzić życie pełne jasności i celu. Można to osiągnąć tylko wówczas, gdy właściwie odczytujemy życie. Dzieje się tak, ponieważ osoba czytająca życie to ktoś, kto używa swoich zewnętrznych i wewnętrznych zmysłów, lewej i prawej półkuli mózgu, głowy, serca i ducha, aby zidentyfikować i zareagować na to, co *naprawdę* dzieje się w życiu – a przynajmniej dobry czytający robi to wszystko. Ale chodzi o coś więcej niż tylko o zrozumienie swojej intuicji.

Od ponad pięćdziesięciu lat uczę ludzi czytać życie, a mimo to wielu wciąż zmaga się z podążaniem za wskazówkami przy podejmowaniu decyzji. Chociaż wiedzą, że mają sześć zmysłów i otrzymują wewnętrzne wskazówki, nie mają pewności i wahają się, bojąc się użyć tego, do czego się dostroili, a to ich powstrzymuje.

Czytanie życia to coś więcej niż tylko studiowanie otaczającego nas świata czy aktywowanie wewnętrznych zmysłów – to *zaufanie* swoim zmysłom i działanie na podstawie tych subtelnych, ale trafnych spostrzeżeń bez wahania i pytań. Ludzie, którzy czytają życie, nie skupiają się wyłącznie na sferze „duchowej”. Nie są to tylko uzdrowiciele Reiki czy medium tego świata. Ludzie różnych zawodów i z odmiennych środowisk czytają życie każdego dnia.

Czytanie życia nie jest niczym dziwnym ani niezwykłym, nie jest to też umiejętność zarezerwowana wyłącznie dla osób szczególnie uzdolnionych czy utalentowanych. Jest to świadomość dostępna dla każdego, kto chce poświęcić uwagę, być obecnym i uznać, że to, czego doświadczasz energetycznie, jest wiarygodną informacją, która poprowadzi cię i wzmocni.

Mam nadzieję, że wykorzystasz historie i narzędzia zawarte w tej książce w swoim życiu już teraz i rozbudzisz w sobie umiejętność trafnego odczytywania życia. Dzięki tym stronom nauczysz się wyostrzać i wykorzystywać wszystkie swoje zmysły – wewnętrzne i zewnętrzne – oraz w pełni angażować potężnego ducha, którym jesteś. Angażując wszystkie zmysły i wykorzystując swoją boską naturę, w naturalny sposób będziesz podążać w kierunku swojego prawdziwego celu; będziesz również podejmować najlepsze możliwe decyzje, a przez to kreować swe życie na takie, jakiego pragniesz!

Rozdział 1



CZYM JEST „CZYTANIE ŻYCIA”?

„Czytanie życia” to wyrażenie często używane w odniesieniu do zwracania uwagi na subtelne znaki obecne w danej sytuacji. Jest to świadomość uczuć, postaw i dynamiki sytuacji, grupy lub osoby oraz intuicyjna spostrzegawczość w zrozumieniu tego, co się dzieje. Jeśli na przykład poprosisz kogoś o „przeczytanie pomieszczenia”, oznacza to, że masz na myśli ocenę energii lub „klimatu” miejsca i znajdujących się w nim ludzi, a nie samych elementów fizycznych; prosisz o ocenę tonu, emocji i ogólnego wrażenia przestrzeni. Jeśli mówisz: „Mógłbym czytać w jej myślach”, ludzie zazwyczaj wiedzą, że skupiasz się na czymś więcej niż tylko na przekazywanych słowach przez daną osobę – dostrajasz się do jej intencji i tego, co jest niewypowiedziane lub ukryte. I prawie każdy próbuje „czytać parking” w ruchliwe sobotnie popołudnie w supermarkecie, kiedy jest więcej samochodów niż miejsc do zaparkowania. Jest to coś, co robimy instynktownie, poruszając się po naszym świecie, a przynajmniej niektórzy z nas to robią.



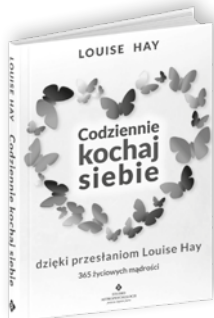
ŚWIATOWE BESTSELLERY DLA CIEBIE – SPRAWDŹ:



www.studioastro.pl

CODZIENNIE KOCHAJ SIEBIE DZIĘKI PRZESŁANIOM LOUISE HAY

Louise Hay



Korzystając z ponadczasowych nauk Autorki przekonasz się, że wszystko, co dajesz, wraca do ciebie. Uświadomisz sobie, że masz wpływ na wszystkie wydarzenia w swoim życiu i jesteś za nie odpowiedzialny. Tworzysz doświadczenia każdą myślą i wypowiedzianym słowem. Kiedy tworzysz pokój i harmonię w umyśle, przyciągasz do siebie pozytywne zdarzenia i podobnie myślących ludzi. Dzięki poradom Autorki zadbasz o swoje ciało, umysł i ducha oraz spełnisz ich potrzeby. Zaczyniesz korzystać z pracy z lustrem oraz zdobędziesz się na wdzięczność i przebaczenie. Zadbasz o własne ciało, umysł i ducha oraz spełnisz ich potrzeby oraz zastosujesz w praktyce dziesięć podstawowych lekcji płynących z nauk Louise Hay. Skorzystaj z dobrodziejstw życia!

MOŻESZ UZDROWIĆ SWÓJ UMYŚŁ dr Mona Lisa Schulz, Louise Hay



Wielu z nas dopada stres, zmęczenie, poczucie zagubienia i depresja. Często słyszymy, że „samo przejdzie” albo, że powinniśmy po prostu wypocząć. Zwykle to nie wystarczy. Dr Mona Lisa Schulz oraz Louise Hay w swojej książce przedstawiają sposoby jak możesz poradzić sobie z napadami lęku, uzależnieniami, stresem i depresją przy okazji poprawiając również sprawność umysłu i koncentrację. Ich metody są połączeniem medycyny, afirmacji i rozwoju własnej intuicji, dzięki czemu samodzielnie będziesz mógł znaleźć przyczynę swoich problemów. Udowodniając, że połączenie ciało-umysł jest bardzo silne i odczytując dolegliwości twojego organizmu, możesz odnaleźć przyczyny głęboko zakorzenione w Twoich emocjach. Twoja recepta na sprawny umysł.

ZAMÓW JUŻ TERAZ ♦ TO TAKIE PROSTE

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35



STUDIUM PSYCHOLOGII PSYCHOTRONICZNEJ

BIAŁYSTOK ☯ WARSZAWA ☯ KATOWICE



Wiesz, jak ważny jest dla Ciebie rozwój duchowy (osobisty).

Masz chęć pomagania sobie i innym.

Zależy Ci na pogłębieniu wiedzy,
którą zdobyłeś wcześniej z książek lub kursów.

Zapraszamy na kierunki:

- ✓ **ODNOWA PSYCHOBIOLOGICZNA**
- ✓ **MISTRZOWSKA SZTUKA WRÓŻENIA**
- ✓ **TERAPIE NATURALNE**
- ✓ **PSYCHOLOGIA PSYCHOTRONICZNA**

- Rozwiniesz intuicję, zdolność jasnowidzenia i nawiązywania kontaktów z duchowymi przewodnikami;
- Nauczysz się stosować w praktyce astrologię, numerologię, runy, Tarot, hipnozę;
- Otrzymasz z rąk mistrzów umiejętności korzystania z najważniejszych działów wiedzy ezoterycznej;
- Stworzysz zdrowe warunki życia dla siebie i swoich bliskich zgodnie z medycyną energetyczną i feng shui;
- Poznasz nowych, wspaniałych ludzi, którzy idą podobną DROGĄ.

Twój czas na rozwój!

www.studiumzycia.pl, tel. 609 602 624
15-762 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 55/19
Białystok, Warszawa, Katowice





Talizman
przynosi szczęście,
miłość i bogactwo



SPEŁNIANIE MARZEŃ, POZYTYWNE MYŚLENIE

AMULETY, TALIZMANY, RYTUAŁY

KARTY ANIELSKIE, RUNICZNE, TAROT, WRÓŻENIE

KAMIEŃ NATURALNE, LAMPY SOLNE

KSIĄŻKI I PRODUKTY PROZDROWOTNE

KSIĄŻKI EZOTERYCZNE I O ROZWOJU DUCHOWYM

E-BOOKI I AUDIOBOOKI

Bogata oferta – błyskawiczna wysyłka
Atrakcyjne ceny, promocje

Wybierz szczęście z dostawą do domu

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Sonia Choquette jest cenioną na całym świecie nauczycielką duchową i jasnovidzącą przewodniczką. Autorka międzynarodowych bestsellerów, co dało jej członkostwo w gronie autorów *New York Timesa*. Stworzyła również liczne programy audio i talie kart.

Ta publikacja zawiera najważniejsze praktyki Autorki, które wykorzystała w swojej podróży do osiągnięcia wewnętrznego spokoju. Odkryj tajemnicę życia w harmonii i miłości.

Dzięki tej książce wzniesiesz się na wyższy poziom świadomości, ucząc się odczytywać energię życiową z otaczającej cię rzeczywistości. Poznasz sprawdzone techniki medytacyjne i wizualizacyjne, które pomogą ci osiągnąć spokój umysłu oraz wzmocnią intuicję. Co więcej, oczyścisz swoje czakry w celu poprawy przepływu pozytywnej energii w twoim ciele, co przełoży się na lepsze samopoczucie i zdrowie. Ponadto, nauczysz się dostrzegać i wykorzystywać szanse dane ci przez los, które pozwolą ci osiągnąć wymarzony sukces, zdefiniować cele w życiu, a także nawiązać wartościowe relacje.

Sztuka czytania życia – twoja droga do wewnętrznego spokoju i duchowego przebudzenia

Patroni:



MODA na ZDROWIE
co miesiąc w najlepszych aptekach

